

# SŁOWO

Wilno, Niedziela 28-go marca 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. sgraniczo 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Plac Batoiego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 28  
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5  
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24;

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jmnossapłowy na stronie 2-cj i 3-cj 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadawane 40 gr. W n-ch swiatecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Paryż, 23 marca

W jednym z najpiękniejszych salonów Luwru, służącym za gabinet dla kolejnych ministrów skarbu Francji tamie głowę p. Raoul Péret nad poprawą francuskich finansów. Wspomina niewątpliwie aż nadto często swego poprzednika... W ciągu niespełna roku, ilu ich kolejno przy tem oto biurku zasiadało w tym oto gabinecie! Pan Clémentel, pan de Monzie, pan Caillaux, pan Painlevé, pan Bonnet, Loucheur, Daumer... A zadnemu z nich nie powiodło się zatrzymać i osadzić Francji nad brzegiem przepaści. Teraz bierze się do dzieła p. Péret. Może będzie szczęśliwszy? Szczęść mu Panie Boże! Złożył już Izbie deputowanych swój projekt sanacji skarbu. Powiada, że projekt nie tęgi. Lecz ma p. Péret na to argumenty ogromnie dające do myślenia. Jeżeli — powiada — dalej zwlekać z ratowaniem Francji finansów, doczekamy, jak amen w pacierzu, inflacji. Więc, co jest lepsze? Czy odrzucić projekt rządowy i lecieć prościutko w nieuniknioną inflację czy też próbować — póki czas jeszcze — ratować finanse przy pomocy co najrychlej zrealizowanego projektu rządowego, choćby nie był bez „ale”? I p. p. deputowani i senatorowie skrobią się w głowę. Może w samej rzeczy chwycić się jak deski zbawienia projektu pana ministra Pére'a?

P. Péret, jak ów Scipio na ruinach Kartaginy, stoi wobec kupy gruzów... wszystkich dotychczasowych projektów finansowych. Od roku nie przestano gruchotać jednego po drugim. Czyżby projekt i p. Pére'a miał lez rozbitą, na tę tragiczną kupę?

Paryski „Le Journal“ delegował swego współpracownika p. Marcellego Coulauda na wywiad do przedstawicieli wszystkich warstw i sfer rosyjskiej emigracji przebywającej we Francji — z okazji jej organizowania się właśnie w jeden obóz antybolszewicki aby nie wyrazić się monarchiczny. Niemien jak gdzie indziej ale w Paryżu emigracja rosyjska z roku 1917 paru następujących lat cieszy się wcale dobrą opinią. Francja nie tylko ją toleruje. Hoduje ją — na wszelki wypadek.

Pierwszego odwiedził dziennikarz francuski pułkownika b. gwardji cesarskiej którego nazwisko pisze jakoś mocno... egzotycznie: Wolorf. Chyba błąd drukarski?

— Bolszewizm — mówił pułkownik — podsywa się pod Rosję. Prawdziwa, prawa Rosja — tu! Na emigracji. Tam w Moskwie — internacjonal, z którym Rosja nigdy nie miała nic wspólnego. Bolszewizm świetnie opisał i wymalował Henri Béraud (w ogromnie popularnej książce «Ce que j'ai vu à Moscou?»). Ale powtarzam: bolszewizm to nie Rosja, o nie! Trzysta tysięcy Rosjan przebywa obecnie w Paryżu i okolicy. Po większej części są to robotnicy b. armii monarchicznych Denikina, Wrangla Dalej arystokraci, generalicy armii cesarskich... Ten garson okrutnie niezgrabny w małej kawiarce tłukący szkło to książę O. Ma w złotych krew cesarską. Książka W. na służbie jest w szpitalu... Generalowie pracują jak prości robotnicy; są generalowie rosyjscy wśród paryskich szoferów. Niektórzy nasi byli ministrowie, byli mężowie stanu urosli duchem na emigracji. Tacy: Trepow, Kokowcew. Cesarz Mikołaj II — mówił pułkownik — gdy mu doradzano zawrzeć z Niemcami pokój separatystyczny, rzekł: «Niech mnie rychlej ręka uschnie niż żebym miał zdradzić Francję!» My też, rosyjscy monarchiści, mamy dwie ojczyzny: Rosję i Francję. Oto mój syn. Wychoję go na Francuza. Uczy się w *lycée Condorcet*.

Zobaczmy co inni powiedzą. P. Coulaud zapowiada wywiad u Miliukowa i Kiereńskiego.

Tymczasem lada dzień ma ukazać się przekład francuski książki napisanej i wydanej w Moskwie przez 17 byłych wyższych oficerów armii cesarskich. Książka, bogato dokumentowana, ma za zadanie dowieść, że każdy rząd francuski od roku 1892 po 1917-ty podtrzymywał aljans z Rosją wyłącznie i jedynie w interesie... rewansu nad Niemcami. Morał ten, że obecny rząd rosyjski... nie winien Francji. Francja pożyczala Rosji miliony i miljardy... we własnym interesie!

Nie trzeba bardziej typowo-bolszewickiej argumentacji i logiki.

czy JESTEŚ CZŁONKIEM  
L. O. P. P.

## Zjazd emigracji rosyjskiej.

W dniu 4-go kwietnia b. r. rozpoczną się w Paryżu obrady ogólnie emigracyjnego rosyjskiego zjazdu t. zw. „Zarubieźnawo Sjezda“. Będzie to wypadek w życiu emigracji rosyjskiej w ciągu lat ośmiu doniosłej wagi. Inicjatywa zjazdu wyszła z prawicowych kół emigracji grupujących się dookoła dziennika „Wozroźdzenie“, na czele którego stoi P. B. Struwe. Zadaniem zjazdu będzie zjednoczenie całej emigracji rosyjskiej rozproszonej w Europie w celu walki z bolszewikami, oraz wybór wodza. Zjazd — jak to podkreślają jego organizatorzy — nie ma żadnego zabarwienia politycznego, chodzi bowiem o zjednoczenie emigrantów w jedną organizację, która posiadając własną reprezentację rosyjskiej podobnie są do dziejów naszej emigracji paryskiej, kiedy walki partyjne pochłaniały najlepsze siły i utworzenie wspólnego frontu było niemożliwością. Jest widoczne w tem coś z dziejowej Nemezis. Ale powróćmy do zjazdu emigrantów rosyjskich.

Organizacja zjazdu polega na tem, że wszystkie związki lub zrzeszenia emigracyjne wysyłają na zjazd swych delegatów, masy zaś niezorganizowane przeprowadzają wybory na zebraniach. Zebranie takie odbyło się również niedawno w Wilnie. Nie dano ono rezultatów, ponieważ wzięła w niem udział znaczna liczba Rosjan nie emigrantów, a obywateli państwa Polskiego i w ten sposób wybrani delegaci nie mogą reprezentować emigrantów na zjeździe. Wobec takiego stanu rzeczy grupa emigrantów złożyła protest i w dniu dzisiejszym odbyła się ponowne zebranie, na którym nowe wybory zostaną przeprowadzone. Organizatorzy zjazdu kładą wielki nacisk właśnie na ten fakt, aby zjazd który się odbędzie, reprezentował istną emigrację i nie było tam przedstawicieli mniejszości rosyjskiej z jakichkolwiek państw.

Jeżeli chodzi o emigrantów rosyjskich w Polsce, to mamy tu do czynienia z większością niezorganizowaną. Akcją wyborczą zajął się p. Siemionow, prezes komitetu rosyjskiego w Warszawie. Ogółem emigranci rosyjscy w Polsce wyszła na zjazd 10 delegatów. Należy przytem zaznaczyć, że istniejąca w Warszawie nieliczna grupa emigrantów zrzeszona w związku radykalnie demokratycznym na czele z pp. Butienko, Filosofowem, Arcybaszewem wraz z dziennikiem „Za

Swobodu“ ustosunkowuje się do zjazdu negatywnie.

W związku z wyborami delegatów z Wilna mieliśmy możność rozmawiać przed paru dniami z jednym z organizatorów zjazdu. Rozmówca nasz zapytany o stosunek rozmaitych grup emigracyjnych do zjazdu i hasła wyborów delegatów oraz nastroje mas emigracyjnych podkreślił, iż lewica emigracyjna nie wzięła pod uwagę żywiołowego wprost dążenia mas emigracyjnych do konsolidacji sił, które należy zaznaczyć związane jest z imieniem w. ks. Mikołajewicza, cieszącego się ogromną popularnością. Następnie obawa pozostania w mniejszości zdecydowała o nieprzychylnym stosunku lewicy do idei zjazdu. Jeżeli chodzi o hasła wyborów, to wszędzie one odbywają się pod egidą zjednoczenia i obioru na wodza w. ks. Mikołajewicza.

A jaki, jest stanowisko grupy w. ks. Cyryla Włodzimierzowicza wobec zjazdu — zapytaliśmy z kolei? Przede wszystkim grupa ta — odparł nasz rozmówca — nie jest ani liczną ani popularną. Początkowo wahała się czy brać udział w zjeździe, jednakże ostatnio zdecydowała się i udział jej jest zapewniony. Poza lewicą w zjeździe wezmą udział wszystkie istniejące organizacje emigracyjne rosyjskie wraz z masą emigrantów niezorganizowanych, których dokładna liczba nie jest znana. Pierwszym właśnie rezultatem zjazdu, dziś już można to powiedzieć, napewno będzie przeprowadzenie rejestracji emigrantów. Sądząc z wyników przeprowadzonych wyborów nastroje na zjeździe będą przeciwne powracaniu do Bolszewizmu i zjazd niewątpliwie wypowie się za w. ks. Mikołajewicza, który poprowadzi do zwycięskiej walki z bolszewizmem. O formach tej walki w chwili obecnej trudno mówić — o tem zadcycuje zjazd. Jeżeli chodzi o orientację kół emigracyjnych w związku z walką z bolszewikami, to w ostatnich czasach zyskuje dużo zwolenników orientacja anglo-niemiecka, jednakże dawna orientacja francuska jest również popularna. Oczywiście, że orientacje wiążą się ściśle z formą walki o oswobowienie Ojczyzny i wobec tego trudno a priori mówić która z nich ma więcej szans urzeczywistnienia.

Powracając do zjazdu muszę podkreślić jego znaczenie praktyczne dla rzesz emigrantów pozbawionych opieki. Komitet nansenowski nie stoi na wysokości zadania i emigranci nie są z jego zadowoleni. Stała reprezentacja którą wyłoni zjazd sprawy te ureguluje i zapewni opiekę zdanytem często na łaskę losu emigrantom.

Sz.



## Antoni Hołowko

Doktor Medycyny

członek i b. Wice Prezes Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie

zmarł dnia 26 marca 1926 r.

O czem zawiadamia Kolegów

Zarząd Stowarzyszenia.

## Równowaga budżetu francuskiego.

Przed 31 marca.

PARYŻ, 27. III. PAT. Rada ministrów zaaprobowała jednomyślnie expose ministra finansów Pereta, mając przytem na uwadze możliwość osiągnięcia porozumienia, dla którego Minister gotów jest podjąć nowy wysiłek, zmierzający do znalezienia kompromisowego sposobu zrównowżenia budżetu przed 31 marca. Po posiedzeniu minister Peret oświadczył przedstawicielom prasy, że dalsze trwanie dotychczasowej sytuacji jest niemożliwe, gdyż najdrobniejszy wypadek spowodować mógłby fatalne następstwa.

## Sojusz Polsko-Rumuński.

BUKARESZT, 27. III. Pat. (Rador) W dniu wczorajszym został tu podpisany przez ministra spraw zagr. Ducę oraz posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Polski Wiewiółewskiego traktat sojuszu pomiędzy Rumunją a Polską

## Rozwiązanie parlamentu rumuńskiego.

Premjer Bratianu ustępuje.

BUKARESZT, 27. III. Pat. Na odbytem wczoraj posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono, że dziś o godz. 16 Bratianu odczyta w Izbie ordęje w sprawie zamknięcia parlamentu. O godz. 18-iej premjer wręczy królowi dymisję gabinetu. W kołach politycznych przewidują możliwość utworzenia przyszłego gabinetu przez partję narodową pod przewodnictwem Manui.

## Walka z nierządem.

Uchwały komitetu zwalczania handlu kobietami i dziećmi.

GENEWA 27. III. PAT. Komitet zwalczania handlu kobietami i dziećmi zakończył swe prace powzięciem szeregu uchwał dotyczących opieki nad prostytutkami, wychodzącymi z domów publicznych, wydalania z kraju prostytutek, walki z pornografią, opieki nad emigrantkami, wreszcie propagandy. Referentem dwóch spraw, a mianowicie wydalania prostytutki z kraju oraz propagandy został wybrany przez akłamację sen. Posner.

Działalność państwa polskiego w dziedzinie zwalczania handlu kobietami i opieki nad niemi znalazła w uchwałach zjazdu specjalne uznanie. W szczególności powołanie do życia brygady kobiet policjantek zostało wskazane innym państwom, jako wzór do naśladowania.

## Abd-El-Krim rozpoczyna kroki wojenne.

PARYŻ, 27. III. Pat. „Journal“ donosi z Rabatu, że rada wojenna pod przewodnictwem Abd-El-Krima postanowiła rozpocząć kroki wojenne. Dwie dywizje Rifienów wyruszyły na front. Abd-El-Krim rozporządza podobno znaczną ilością samolotów.

## Taryfy celne pomiędzy Litwą i Łotwą.

KOWNO, 27. III. Pat. Sejm ratyfikował podpisaną w dniu 14 grudnia ub. r. w Rydze deklarację w sprawie zastosowania minimalnych taryf celnych w obrocie towarowym pomiędzy Litwą a Łotwą do czasu zawarcia traktatu handlowego między temi państwami.

## Krwawe starcie na granicy sowiecko lotewskiej.

Z Rygi donoszą: dn. 25 b. m. na granicy sowieckiej, w bliskości stacji Ritupe, uzbrojona banda, która przybyła z Rosji, dokonała napadu na posterunek lotewskiej straży granicznej. Jeden żołnierz ranny. Znaczną ilość, że napadającymi byli żołnierze sowieccy.

## Przygotowania do nowego napadu na odcinek Podgajskim.

W dniu wczorajszym oddziały graniczne K.O.P. zauważyły niezwykle ożywienie oddziałów wojskowych litewskich po tamtej stronie granicy. Skonstatowano, że do granicy naszej podciągające zostały znaczniejsze oddziały szulnisów uzbrojonych w krótkie karabinki i granaty ręczne systemu niemieckiego. Prócz tego do Kierowna przybyły dwa działa artylerji polowej. Wywiad ustalił iż dowódca odcinka litewskiego lejtnant Wielunas otrzymał instrukcję izby w dniu 1 kwietnia, w uprzednim ściągnięciu sił, ponowić próbę zajęcia lasu Podgajskiego. (w)

## Świętokradztwo w kościele OO Bernardynów w Krakowie.

WARSZAWA, 27. III. (tel. ul. Słowa). Z Krakowa donoszą: Nocy dzisiejszej niewykryci złoczyńcy dokonali zuchwałej kradzieży wotów z ołtarza św. Teresy w kościele OO Bernardynów. Ogółem skradziono 7 drogocennych pierścieni i kilka złotych i srebrnych zegarków z oszklonej szafki przy ołtarzu. Policja prowadzi dochodzenie.



## Dr med. Antoni HOŁÓWKO

kawaler orderu Polonia Restituta, filister K. Polonia  
zmarł dnia 26 marca r.b. o godz. 6 wiecz.

Pogrzeb odbędzie się dn. 29 marca o godz. 4 pp. z domu żaloby (Zawalna 11) na cmentarz ewangelicki.

O czem zawiadamiają pograżeni w smutku

Konwent i Filistry Polonii.

ś. p.

## Antoni Hołowko

Doktor medycyny, kawaler orderu Polonia Restituta

Zmarł po ciężkich i długich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami dn. 26 marca 1926 roku w wieku lat 61.

Wyprowadzenie zwłok z domu żaloby Zawalna 11 m. 1 na cmentarz Ewangelicko-Retormowany odbędzie się w poniedziałek dn. 29 marca o godz. 4 pp.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 30 marca o godz. 10 rano w kościele Św. Jakóba.

O czem zawiadamiają

Żona, córka i rodzina.

**Franboli**  
Ul. WIELKA 42  
Polecac:  
Najlep- czekoladki w 103 odmianach  
Maciepany  
Wielki JAJEK z niespodziankami  
wybór KARMELKÓW  
Dużo nowości.

## Sejm i Bzad.

Kryzys gabinetowy zażegnany

WARSZAWA, 27. III. (tel. ul. Słowa) Stronictwa koalicyjne ZLN., N+R, Ch D i Piast przyjęły formułę kompromisową zaproponowaną przez premjera Skrzyńskiego polegającą na tem, że urzędnikom zostanie na pierwszego kwietnia wypłacone uposażenie w ten sposób, iż cztery niższe kategorie otrzymają według skali grudniowej, reszta zaś otrzymają pensje jako zaliczkę w rozmiarach uposażenia z pierwszego marca z tem, że w ciągu kwietnia sprawa uposażenia urzędników zostanie zatwierdzona. Jedynie klub P.P.S. dotychczas nie udzielił definitywnej odpowiedzi na propozycję powyższą. Jak sądzą w kuluarach sejmowych klub P.P.S. nie będzie przedłużał kryzysu i formułę premjera Skrzyńskiego zaakceptuje. Zatwierdzenie sprawy uposażenia urzędników nie zlikwiduje jednakże rozdźwięków, jakie powstały w tonie koalicji ponieważ postulaty wysunięte przez P.P.S. nie spotkały się z pozytywnym zatwierdzeniem ze strony innych stronictw wchodzących w skład koalicji.

W kołach urzędniczych formuła kompromisowa premjera Skrzyńskiego wywołała pewne odprężenie sytuacji.

## Przygotowywanie pozycji.

WARSZAWA, 27. III. (tel. ul. Słowa) W nadchodzącym tygodniu odbędzie się konferencja przedstawicieli koła żydowskiego z członkami rządu. W konferencji tej wezmą udział: premjer Skrzyński, min. St. Grabski i min. Osiecki. Omawiane będą zagadnienia oświatowe oraz ustawa przemysłowa, która zdaniem posłów żydowskich godzi w interesy kupców żydów.

Polski Skład Apteczny  
EUGENJUSZA  
KUDREWICZA i S-ki  
w Wilnie przy ul. Adama  
Mickiewicza Nr. 26.  
Polecac w dużym wyborze: perfumy i kosmetykę różnych firm, środki lecznicze i odżywcze.  
Artykuły gospodarcze: farby i lakiery do jaj, opłatki, szafran, wanilia, kardamon i t. d. Ceny umiarkowane.

## Pour les fêtes de pâques.

W celu udostępnienia książek francuskich na okres świąteczny ceny ich zostały do dnia 15 kwietnia r. b. włącznie znacznie obniżone w

## KSIĘGARNI Stowarz. Nauczycielstwa Polskiego.

**DEMANDEZ**  
aujourd'hui même un abonnement de trois mois ABSOLUMENT GRATUIT à une grande Revue Polytechnique mensuelle  
INGENIEURS & TECHNICIENS  
Vous recevrez en même temps franco la brochure „Le Règne de L'Electricité“, qui vous donnera le moyen d'occuper à bref délai une brillante situation dans le vaste domaine de l'Electrotechnique. Ecrivez aujourd'hui même à  
INGENIEURS ET TECHNICIENS  
40, r. Denfert-Rochereau, PARIS.

# ECHA KRAJOWE

## Falszerze czerwonońców przed sądem.

— Korespondencja Słowa —

Nieśwież 26 marca.

W dniu 22 marca 1926 r. Sąd Okręgowy w Nowogrodku na sesji wyjazdowej w Nieświeżu rozpoznał sprawę przeciwko Adolfowi Jaźwińskiemu, Ignacemu Łoginowiczowi i Wawrzyńcowi Boszczykowskiemu, oskarżonym z art. 51, 430 cz. I. K. K. o puszczanie w obieg fałszywych banknotów sowieckich 5-cioczerwońcowych. Według aktu oskarżenia w dn. 26 lipca 1925 r. na terenie m. Stolpce ujawniono zostały u różnych osób fałszywe 5-cioczerwońcowe banknoty w ilości 8 sztuk.—Prowadzone w tej sprawie dochodzenie przez st. prokuratora Wierczorka i komisarsza Dąglisa ustalilo, że banknoty powyższe zostały puszczane w obieg przez kelniera bufetu st. Stolpce, Boszczyka, i mieszkańca m. Horodzieja Łoginowicza. Łoginowicz przyznał się, że banknoty te otrzymał w większej ilości od Jaźwińskiego z Nieświeża celem puszczania w obieg po 20 zł za jeden banknot 5-cioczerwońcowy.

Zbadany na przewodzie sądowym asp. Puchalski stwierdził, że Jaźwiński zwierzył się mu, że banknoty powyższe są fałszywkami wykonanymi w Gdańsku, gdzie sprzedawane są po cenie 3 ruble za czerwonec, natomiast w Moskwie kurs wynosi 9 rubli; również asp. Puchalski ustalił, że w dniu 27 czerwca 1925 r. Jaźwiński otrzymał większy „transport” fałszywych banknotów. Oskarżeni Jaźwiński i Boszczyk do winy nie przyznali się, Łoginowicz zaś ukrył się i w stosunku do niego Sąd postanowił sprawę wydzielić i rozstrzelać za nim listy gończe.

Biegły Tomaszewski orzekł, że ujawnione banknoty w ilości 8 sztuk są fałszywkami niewiadomego pochodzenia.

Po wysłuchaniu przemówienia prokuratora Katalpskiego i wyjaśnieniu oskarżonych Sąd w składzie przewodniczącego Sądu p. Wójcickiego i sędziów pp. Pawlucia i Górskiego skazał Jaźwińskiego na karę więzienia (domu poprawy) przez 2 lata, Boszczyka na karę więzienia (domu poprawy) przez 1 rok. Na wniosek prokuratora obaj oskarżeni zostali zaarrestowani i tymczasowo osadzeni w areszcie miejskim w Nieświeżu.

### Z. D. NOWOGRODEK.

—(wp) Inauguracyjne zebranie Rady Miejskiej Po trzech latach nieistnienia w Nowogrodku Rady Miejskiej, zawiątał dzień 22 marca b.r. w którym nowo wybrana Rada odbyła swe inauguracyjne zebranie.

Powstała ona w bieżącym roku rzeczywiście pod szczęśliwą gwiazdą Raz dlatego, że stała się dla miasta nieodzowną, powtórze zaś z tego względu, iż wyłoniła się z prawdziwej zgody i jedności całej ludności miasta.

Zebranie, zaszczycone obecnością pp. Wojewody generała Januszajisa,

### UWAGA! NA ŚWIĘTA

Kapelusze, czapki, białą mięsą i damską, krawaty, rękawiczki, wyroby skórane i trykotowe, parasole, laski i t.p.

Firma O. KAUCZ Zamkowa 8. Telefon 939. Sprzedaje po cenach konkurencyjnych.

Vice-Wojewody M. Parjanowicza, starosty Józefa Jellnika, wyższych urzędników Urzędu Wojewódzkiego oraz przedstawicieli duchowieństwa, zagaib burmistrz A. Czechowicz.

Po uzczeniu przez obecnych pamieci zmarłego radnego S. Lebedzina przez powstanie, Burmistrz w krótkich słowach sircieci obowiazki i zadania, jakie ma przed soba Rada Miejska. Konczac przemowienie podziokowaniem pp. Wojewodzie, Vice-Wojewodzie i Staroscie za udzielenie poparcia staraniom miasta o przyspiezenie wyborow do Rady, za zaufaniem, ktorém władze administracyjne darza miasto, podkreślił, że tak Rada jak i Zarząd ozywiony jest szczerem zyczeniem i silną wolą owo zaufanie stale polegawac przez racjonalną swą prace, na pozytek miasta i ku chwale ojczyzny.

W odpowiedzi na przemowienie p. Burmistrza imieniem władz państwowych odpowiedział p. Wojewoda generał M. Januszajis, nawołując do wytezonej, zgodnej i zjednoczonej w rozumieniu potrzeb miasta wspólnej pracy całej Rady.

W imieniu Rady przemówił radny p. Aleksjuk, podkreślając że najcenniejszym wskazaniem dla prac Rady jest ta jedność, z której właśnie powstała obecna Rada miejska.

Na zakończenie uroczystości uchwalamo jednogłośnie wyslac natychmiast do p. Ministra Spraw Wewnętrznych Władysława Raczkiewicza depeszę treści następującej.

„Inauguracyjne zebranie Rady Miejskiej zwołanej w prastarym Nowogrodku zaszła na imię p. Ministra wyrazy szczerego oddania radnych pracy ku dobru Ojczyzny, kraju i miasta, jak również daje wyraz swemu niezmiennie głębokiemu zaufaniu i czci do byłego Wojewody-Ministra, który złożył tak niespożyte zasługi dla dobra ogólnego. Burmistrz A. Czechowicz”.

Po krótkiej przerwie wyczerpano całkowicie porządek obrad podejmując szereg jednogłośnie uchwala w sprawach popierania szkolnictwa i innych.

Pierwsze kroki swe stawia nowa Rada śmiało i pewnie Szczęść Boże jej pracy.

W odpowiedzi na depeszę minister Raczkiewicz przesłał drogą telegraficzną na ręce p. Czechowicza podziokowanie i życzenia owocnej pracy dla dobra wspólnie umiłowanej ziemi.

### GRODNO.

—(w) Dalsze szczegóły kradzieży w Grodzieńskiej fabryce tytoniowej. W tych dniach policja grodzieńska aresztowała szereg osób podejrzanych o udział w kradzieży dokonanej swego czasu w miejscowej fabryce tytoniowej.

Areszty to stoją w związku z przybyciem do Grodna przedstawicieli eksp. pol. z Warszawy, którzy przeprowadzili szczegółowe śledstwo, dające niebawem materiał. Oto stwierdzonem zastało iż w czasie kradzieży tytoniowej znikł strażnik fabryki niejaki Hefer. W parę dni później policja warszawska ujęła podejrzanego szofera, który przewoził samochodem trunk jakiegoś człowieka zamknięty w skrzyni. Szofera aresztowano, tomoczył się on iż nie wiedział co znajduje się w skrzyni, gdyż otrzymał ją z poleceniem przewiezienia na dworzec, gdzie miał ją zabrać oczekujący tam jakiś osobnik. Sprawdzona żona zaginionego Hefera nie rozpoznala trupa z powodu zniekształcenia. Nie przeszkodziło to jednak policji aresztować szereg osób w sprawie zamieszanych. Nazwiska osób aresztowanych i dalsze szczegóły ze względu zrozumiałych trzymane są w tajemnicy.

## OBRADY SEJMU.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu sen. Karpiński (Ukr.) uzasadniał nagłość w sprawie aresztowania 10 osób w lokalu t-wa „Proswita” w Łucku.

W sprawie tej zabrał zlos minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz, który wyjaśnił, że wśród zatrzymanych 10 osób 6-ciu okazało się członkami partii komunistycznej zachodniej Ukrainy. Wobec tego nie może być mowy o zarządzeniu przeciwko T-wu Proswita.

Po wyjaśnieniu tem Izba postanowila na wczorajszym posiedzeniu odrzucic i sam wniosek przekazac komisji administracyjnej, poczem przystapiono do noweli do ustawy o ochronie lokatorow. Do noweli tej w głosowaniu przyjęto tylko poprawki komisji, aby zwiazanie od opłaty komornego od mieszkań dotyczyło tylko bezrobotnych, słowa zaś „nie mających sublokatorów” skreślono. — Wszystkie inne poprawki odrzucono.

Następnie Izba przyjęła w brzmieniu uchwalonem przez Sejm projekt ustawy w sprawie uchylenia mocy obowiązującej art. 5 ustawy, wprowadzonej do austrjackiej procedury cywilnej dnia 1 sierpnia 1895 r.

Pozatem postanowiono zapowiedzieć pewne zmiany do projektów ustaw o stosunkach służbowych nauczycieli i o opłatach stemplowych. Wreszcie Izba przyjęła szereg poprawek do projektu ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy notarialnej, obowiązującej w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i w Wilnie. Następne posiedzenie we środę o godz. 4 po poł.

## Znaczenie letnisk miejskich na Kresach.

Stan gospodarki na Kresach większej średniej własności ziemskiej pogarsza się. Nic nie pomagają rzeczowe wyjaśnienia, statystyczne dane, dokładne cyfry bilansów gospodarczych, wskazujące na błędną politykę podatkową, zmierzającą ku ruinie gospodarstw swoich płatników a nie ich rozroście.

Nie pomaga podkreślenie prawa ekonomicznego, że płatnik nie jest w stanie płacić więcej podatków niż ma dochodów.

Nic więc dziwnego że większa i średnia własność ziemska przestała rentować i właściciele, zmuszeni nadmiernymi podatkami, zaciągają długi lub pieniądze za sprzedaną ziemię utrzymując równowagę w gospodarstwie—inaczej sekwestr i licytacja.

Tworzy się błędne koło, a z niego niektórzy znajdują jedno wyjście—zdyby pieniądze nie pożyczką, bo pożyczki udzielane na 24 proc. rocznie są zdadliwą pomocą rolników. Właściciele majątków i folwarków, którzy posiadają zabudowania dostateczne dla przyjęcia letników, powinni rozwinąć w swoich gospodarstwach dział „letnisk wiejskich”. Produkty gospodarstwa zostają sprzedane na miejscu. Pieniądże za utrzymanie letników przyjdą w czasie naitensywniejszych robót polowych, a więc wypląt robotnikom, oraz półrocznych spłat wszystkich podatków. Dział letnisk wiejskich należycie postawiony, zorganizowany i zareklamowany zapewni corocznie letników i otrzymany zysk zładodzi gospodarczy kryzys, obecnie przeżywanym.

Osoby zainteresowane w powyższem, które mogą przyjąć letników, zechcą podać swoje adresy: Wilno Dąrowskiego 36. „Letniska wiejskie”, celem odpowiedniego zorganizowania, oraz zareklamowania tego działu pracy.

W. Kiersnowski.

## Dyskusja w Komisji spraw zagr.

Sprawozdanie min. Skrzyńskiego przyjęto.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych w dalszym ciągu prowadzono dyskusję nad sprawozdaniem premiera Skrzyńskiego o sesji Ligi Narodów w Genewie. Pos. Perl po dłuższym przemówieniu, które zakończył podkreśleniem konieczności zmiany naszego stosunku do mniejszości narodowych, zgłosił wniosek o przyjęcie sprawozdania do wiadomości. Następny mówca pos. Bobek (Piast) wypowiedział się również za kontynuowaniem obecnej polityki zagranicznej. Jeżeli chodzi o mniejszości, to zdaniem pos. Bobka przedstawiciele żydów mają rację skarżąc się na niedotrzymanie zobowiązań ponieważ zobowiązania polityczne trzeba zawsze dotrzymywać.

Pos. Czerniewski (Ch.-D) polityki min. Skrzyńskiego nie uważa za złą. W Locarno i Genewie było wiele dobrych posunięć, które ugruntowały w opinii świata przekonanie o konieczności wejścia Polski do Rady. Niedopowiedzenie było jednak w mowie min. Skrzyńskiego co do uzyskania stałego miejsca, z tą bowiem instrukcją minister wyjeżdżał.

Pos. Seyda (ZLN) godzi się na rezolucję posła Perla i sam wnosi inną stwierdzając, że Polska obstaruje przy uzyskaniu stałego miejsca w Radzie.

Pos. Chrucki (Kl. ukr.) stawia zarzut bierności polityki polskiej na Wschodzie i wnosi rezolucję domagającą się prawa samostanowienia o sobie dla Ukrainy i Białej Rusi.

Pos. Siroński (Ch. N.) przeciwny jest przyjmowaniu do wiadomości sprawozdania p. ministra o nieskończonej jeszcze sprawie. Pozatem wnosi, aby sprawozdanie ministra Skrzyńskiego było przedmiotem obrad plenum na jednym z najbliższych posiedzeń.

Pos. Dębski (Piast) stwierdza, że zarzut, że ponieśliśmy w Genewie porażkę, nie jest niczem poparty. Postulatami bowiem naszym było wejście razem z Niemcami. Mówca z całym uznaniem odnosi się do taktyki min. Skrzyńskiego i „dyskretnej” obecności Polski w Genewie. To było jedyną drogą.

Na tem rozprawy zakończono i przystąpiono do głosowania. Rezolucja posła Rudzińskiego (Wyzw.), wyrażająca votum nieufności p. ministrowi, przewodniczącemu nie poddał pod głosowanie, gdyż sprawa ta należy do pełnego Sejmu.

Na rezolucję pos. Perla o przyjęcie do wiadomości sprawozdania p. ministra oświadczyło się 19 posłów przeciwko 5-ciu. Za rezolucją posła Seydy, stwierdzającą, że Polska obstaruje przy żądaniu stałego miejsca w Radzie Ligi oświadczyło się 25 przeciwko 1 mu posłowi Chruckiemu.

Rezolucja posła Sirońskiego co do przeniesienia obrad nad sprawozdaniem na pełny Sejm upadła 15 głosami przeciw 5 ciu przyzem przemówiadczyca wyjaśnił, że dyskusja nad sprawą tą potoczy się w Sejmie przy sposobności obrad nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Wreszcie 24 głosami przeciwko 6 przy wstrzymaniu się PPS od głosowania odrzucono rezolucję pos. Chruckiego, dotyczącą zastosowania prawa narodów do samostanowienia o sobie do narodów ukraińskiego i białoruskiego. Na tem obrady zakończono.

## Z izby adwokackiej.

Jubileusz p. mec. Strumiły—Wybór prezydium Izby Adwokackiej.

W Sądzie Okręgowym odbyło się 20-go marca uroczyste zebranie celem uczczenia 30-letniej działalności adwokackiej dziekana Rady Adwokackiej w Wilnie p. Marjana Strumiły. Przemawiali pp. Abramowicz, L. Surok, Jundziłł, Dunilowicz z Grodna, Turowicz z Pińska, Bobiński i Andrejew.

Na wyrazne życzenie jublata uroczystość odbyła się bez rozgłosu i miała wyłącznie charakter wewnętrzny, koleżeński. Na akademii ku czci p. Marjana Strumiły uczestniczyła jedynie palestra. Nikogo z osób obcych nie było.

Akademja miała charakter niezmiernie serdeczny. W przemówieniach podkreślono zasługi społeczne jublata i tę gorącą życzliwość i sympatję, jaką cieszył się przez cały czas swej służby społecznej.

W dniu 21 b.m. odbyło się do roczne walne zebranie członów Izby Adwokackiej, na którym dokonano wyborów nowego Prezydium. Dziekanem został p. Zygmunt Jundziłł, prodziekanem—p. Kazimierz Petruszewicz, sekretarzem—p. Józef Foljewski, skarbnikiem—p. Aleksander Kresijanow, bibliotekarzami pp. Eugeniusz Kozłowski i Stanisław Sadowski.

## Z SĄDÓW.

Zdżiczenie.

Niesamowity zaiste wypadek zdżiczenia zdarzył się przed niejakim czasem. Oto proboszcz parafii Kościół św. Jana zarówno jak i część parafian zauważyli następujący fakt. Skoro ksiądz wychodził z procesji, uznając monstrancję za Przenajwyższy Sakramentem, wślad po procesji znajdowano porzuczoną na ulicy sieckę z wyconkami papieru w kształcie komunikantów.

Długo głowili się ks. proboszcz i parafianie, kto może dopuszczać się tak ohydnych żartu czy—występku.

Wreszcie po pewnym czasie jedna z kobiet scenywała podczas procesji jakąś drugą kobietę, która zanurzyła rękę w północnym worku i równomierne rozrzucała po drodze, kędy szła procesja sieckę z okragłymi papkami.

Kobietę ową zatrzymano. Okazało się, że jest to niejaką Anna Michałowska, którą zaprowadzono do komisariatu. Siam ad skierowano sprawę do prokuratora. Pen prokurator spisał już akt oskarżenia, z którego wynika, że oskarżona Michałowska odpowiadając będzie z art. 75 K. K. za naruszenie spokoju publicznego.

Inny podobny pod pewnym względem incydent miał miejsce w katedrze wileńskiej. Przed głównym ołtarzem modliła się młoda dziewczyna. Po pewnym czasie cionaczem zbliżyła się doń pewna kobieta. Kobieta owa obrzucała modlącą się złym wzrokiem. Nagle wyciągnęła ona z ukrycia—jajko, stukła je o kolumnę, rzuciła się ua modlącą—osmarowała jej twarz żółtą, krzycząc: «Teraz nie będzie ci się chochoł uwodził mi męża!»

Po spisaniu protokołu, sprawę skierowano do sądu.

## Nowości wydawnicze.

— Wincenty Szawłowski. Rejestr handlowy, zbiór ustaw dotyczących organizacji rejestru handlowego i postępowania rejestrowego. Opracował p. Wincenty Szawłowski, sędzia rejestrowy w Wilnie. Zawiera między innymi: dekret o rejestrze handlowym z dnia 7-go lutego 1919 r.; rozporządzenie Min. Sprawiedliwości o rejestrze handlowym z dnia 22 kwietnia 1919 r.; rozp. Ministra Sprawiedliwości i Min. b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 10 marca 1921 r.; opłaty rejestrowe o ich wzory rejestrowe.

Wydawnictwo to uważamy za nadzwyczaj pożyteczne dla wszystkich, mających styczność z rejestrtem handlowym, ułatwia znakomicie orientowanie się w tej dziedzinie ustawodawstwa.

## Jan Bułhak artysta fotograf

Jagiellońska 8. Przyjmuje 9—6. Ceny niższe.

**Łaźnia AGRESTA**  
Mostowa 13.  
Przed świętami będzie czynna cały tydzień.

## FRANCUSKA MĄCZKA MLECZNA EDBR HENDEBERT

wymieniony środek odżywczy dla niemowląt, matek karmiących, ozdrowieńców, starców i ludzi osłabionych wskutek długotrwałych chorób przewodu pokarmowego.

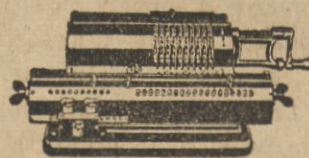
## MĄCZKA MLECZNA EDBR

może być bardzo szybko przygotowana, jest lekko strawna, przajwyższą pożywnością inne tego rodzaju mączki i dzięki swemu wybornemu smakowi jest chętnie spożywana przez dzieci i starszych. Sprzedaj w aptekach i większych składach aptecznych i winno-kolonjalnych.

W.Z.P. Nr 13. Wilno, dn. 15-III-1926.

Przyspiesza pracę i oszczędza umysł, kto rachuje na znanych powszechnie maszynach do LICZENIA

### ORIGINAL-ODHNER



niezbędnych w każdym biurze i łatwych w użyciu

G. Gerlach — WARSZAWA Osiołkóskich 4 TELEFON 1-77.

## OSTATNIE NOWOŚCI

- Kapelusze
- Koszule
- Laski
- Palta
- Skarpetki
- Pończochy
- Galanterja
- Obuwie

CENY NISKIE  
JAN WOKULSKI i Skł  
Wielka 9 tel. 182

Każda matka, dbająca o zdrowie dziecka, otrzyma bezpłatnie książeczkę, zawierającą wskazówki, jak karmić i odżywiać dziecko. Żądania ze wskazaniem dokł dn go adresu należy przesyłać pod «E. D. Br.» do Centralnego Biura Ogłoszeń Metzi i S-ka, Warszawa, ul. Jasna 17.

## Z „TAMTEGO” ŚWIATA.

(Dokończenie).

W pierwszym okresie seansów należały do najpospolitszych objawów: objawy ruchowe (telekinezja) oraz t. zw. aporty czyli transfery t. j. przyniesienia uczestnikom seansu przedmiotów znajdujących się nietylko w pokoju seansowym lecz i poza nim. (\*) W trzecim okresie seansów te objawy ostably a wzmożły się zjawy i materializacje.

Krótko mówiąc zjawiały się na seansach postacie osób znanych z imienia i nazwiska, zmarłych i porzeczanych pod wiadomą datą. Oto gen. Zaruski poznaje najdokładniej pochylającego się ku niemu, w świetle ekranu rosyjskiego generała Komarowa.

— Komarow, eto ty? — pyta gen. Zaruski.

Twarz zjawy rozpogadza się, postać wyprostowuje się, ręka unosi się do czapki salutującej. Uczestnicy seansu widzą dokładnie poruszające

\*) Opowiadano mi o rzeczywiście niezwykłym aporie na seansie z Guzikiem w pp. Kamińskich w Warszawie. Uczestniczącym w seansie Mieczysławowi Frenkiewiczowi przyniosło i wsunęło mu pod dłoń spoczywający na stołku: dwie fotografie powianców z 1863-go. Było to w mieszkaniu pp. Kamińskich na placu Wareczim a fotografie znajdowały się — na Nowym Świecie, w mieszkaniu p. Frenki, w albumie, zamkniętym w szalce jego biurka. Wyśzło mi, niestety, z pamięci spytając samego p. Mieczysława Frenki jak się rzecz miała.

się usta zjawy i słyszą cichy jakiś szept...

Tak opowiada redaktor „Głosu Prawdy” p. Wojciech Stipczyński.

Ktoś inny poznaje swoją zmarłą matkę. Inna zjawia skręca papierosy biorąc tytoń ze stojącego gdzieś w pokoju pudełka i wkłada je w usta uczestnikom seansu. Zjaw, które same oświetlały siebie ekranem oglądano ogółem prawie 200. Często jakby cały pokój pełny był zjaw, ukazujących się bądź kolejno bądź grupami. Wielokrotnie „przybywają” na seanse np. jakiś szlachcic starodawny fiorenccki, jakiś wywiadowczyni z czasów Kościuszki („Małgorzata”), kapitan włoski Cesare Battisti, który obcował z uczestnikami seansu aż 38 razy, porucznik Topór-Kisielnicki etc. etc.

Innym razem następuje materializacja tylko cząstkowa. Tak np. podczas seansu w dn. 6 stycznia 1925 niewzlotnie po zniknięciu zjawy jakiegoś zakonnika, „znów dał się czuć zapach ozonu — opowiada w swej relacji p. Jerzy Powalski — nad mejum ukazały się światelka a za chwilę, nad stołem, na wysokości z 1 1/2 metra, ukazały się dwie ręce t. j. palce i dłonie aż do przegubu, cielisto krwawego koloru, podobne do koloru ciała oświeconego przez żar palącego się ogniska. Ręce te wydzielały i siebie smugi czerwonego światła. Po chwili zniknęły a nad mejum zaczęła zarysowywać się jakaś postać o zamglonych konturach,

wydzielająca z siebie blade czerwone światło. Ekran uniósł się w górę, opuścił się na dół i ujrzelśmy postać młodej niewiasty. Wzrost wysoki, włosy blond, kędzierzawiejące się dokoła twarzy, na głowie szal koloru kremowego. Poczęła kolejno obchodzić uczestników seansu. Do mnie powiedziała głosem wyraźnym: „Ora pro nobis”, poczem zniknęła i ekran, oświetlający zjawę, wrócił na swoje miejsce”.

Oprócz relacji p. Powalskiego i Stipczyńskiego przytoczonych in extenso w książce p. Okolowicza, znajdujemy w niej też relację Boya-Zeleńskiego. Nota Bene seanse z Kluskim nie mają bynajmniej charakteru jakiejś mistycznej celebracji. Nic z „nastroju” powagi i zaleknienia! Przeciwnie, przed rozpoczęciem się fenomenów rozmowa toczy się swobodna i wesola, a i podczas przebywania w pokoju zjaw uczestnicy komunikują sobie wrażenia nie krępowani niczem. Żartują z profanów, z biorących po raz pierwszy udział w seansach itp. Oczywiście, że należy tylko baczyć aby nie rozzerwać łańcucha rąk, zektnięcia ich ze sobą na stole choćby tylko małymi palcami. Często bardzo uczestnicy siedzą, trzymając się za ręce,—bez stołu. Nasirój zazwyczaj jest całkiem „irzeżywy”, chwilami żartobliwy.

Boy-Zeleński trafił na seans kiedy pierwsze objawy wystąpiły już po kilku minutach. Czerwona lampka gaśnie sama. Swiatelka coraz ukazują

się liczniejsze. Rozchodzi się po pokoju zapach ozonu.

„Za chwilę—pisze Boy-Zeleński —cieple palce dotykają moich palców. Chcę je przytrzymać. Wysuwają się lekko. Czuję że na moich palcach zostało trochę parafiny. Coś leży przedemną na stole, przed drugim z obecnych również. Mówią mi, że to odlew ręki zjawy w parafinie. (Tak też było w istocie).”

Boy widzi zupełnie plastycznie głowę męską w czapce z daszkiem wojskowym. Mówi: «Pogłaskaj mnie po głowie». Zjawą głaszczę. «Pocautuj mnie». Catuje. Czuję—powiada Boy—najrealniej pocałunek w twarz. Zjawy pojawiają się zaczynają jedna po drugiej. Zupelnie — pisze Boy — jak w «dziadach» Mickiewicza. Oto i Battisti, popularny bohater ostatniej wielkiej wojny, powieszony przez Austriaków za to, że uciekł od nich do armji włoskiej. Boy-Zeleński na wezwanie obecnych aby powiedział coś po włosku, improwizuje firywolny dwuwiersz. Słysz za sobą głośny oklask, poczem cichy lecz oborny głos: «Brawo! Oklask i głos słyszysz wszyscy. Uczestnicy zaczynają rozmawiać z niesamowitym gościem...» Ciekawym jak on tu przyjechał, czy koleją? odcywa się ktoś żartobliwie i w tej chwili dostaje porządnie pięścią w kark. Zjawy znika.

Objawy słabną. Medjum jest widocznie znudzone. Trzeba kończyć seans. Po pokoju rozchodzi się silny zapach róży. Prowadzący seans mówi

głośno „do zjaw”: „Już kończymy, zapalcie światła!” I momentalnie zapala się samo czerwone swiatelko lampy elektrycznej. Obecni przerywają łańcuch. Seans skończony.

„Oglądam z ciekawością — opowiada Boy — odlew, który zostawiła nam zjawy. Jest to cienki i bardzo delikatny odlew ręki aż do przegubu; dwa palce wyprostowane, trzy zgięte. Jest to tak jakby ktoś rękę zanurzył w parafinie i wyjął ją powleczoną cienką jej warstwą. Jest fizyczne. Niepouboobieniem aby zryw rękę można było wyjąć z takiego odlewu. Jest to ręka zjawy; ręka astralna”.

Zapomniałem — o zjawach zwierzęcych. Na seansach z Guzikiem ukazywała się często zjawy zwierzęca podobna do łasicy. Protokół z seansu z F. Kluskim notują dość dużą i różnorodną ilość zjaw zwierząt o typie przeważnie egzotycznym, a jakby towarzyszących zjawom.

Czy zauczyć do nich «człowieka pierwotnego» (o którym już była mowa) mającego wygiął — i inieigencyjny — antropoidnej maipy? Posiadata tak wielką siłę fizyczną, że fraszka było dla niej suwać po pokoju ciężką szafę z książkami lub ułożenie którego z uczestników seansu wraz z krzesłem na wysokość wzrostu dorosłego człowieka. Raz — podczas seansu dn. 22 sierpnia 1919 — «człowiek pierwotny» przyniósł „dość dużą, skórką ooną kanapę i położył ją na kolanach jednego z uczestników seansu; innym razem usiłował pod-

nieść kolejno dwóch uczestników wraz z krzesłem do góry, przez co został łańcuch zerwany i medjum się obudziło. Skarcony, chował się napewien czas pod stół lub siadał u stóp uczestników, skrobając się z lekka po nogach. Zjawę tę zaolano trzykrotnie sfotografować. Reprodukcje tych wzierunków oglądać można w dziele p. Okolowicza, niestety, jednak zdżycia te należą właśnie do najmniej udanych.

Cóż o tem wszystkim myśleć? Na prawie 600 sironic dużego formatu swego dzieła poświęca p. Okolowicz mniej więcej połowę protokółarnym sprawozdaniom z całego szeregu seansów a drugą połowę drobiazgowym informacjom dotyczącym zarówno osoby mejum oraz uczestników jak organizacji seansów tudzież wreszcie objawom.

Mamy dosłownie cały materiał dowodowy jaki tylko udało się zebrać dowiadujemy się np. między innymi, że po za seansami F. Kluski podlega rozdawanym się osobowości, względnie wydzielenia jaźni z ciała (eksterjoryzacja). Raz nagłe podczas seansu stwierdzono, że krzesło medjum jest puste; zaświecono światło i przekonano się że Kluskiemu niema w pokoju. Znalezione go w trzecim pokoju. Leżał na kanapie pograżony w śnie. Gdy go obudzono, nie zdawał sobie sprawy co z nim zaszło. Drzwi nota bene

# Zapisujcie się na członków Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej.

## KURJER GOSPODARCZY Z I E M W S C H O D N I C H

### Międzynarodowa konferencja ekonomiczna.

Dnia 15. IX r. ub., na plenarnym posiedzeniu VI-ego ogólnego zgromadzenia Ligi narodów w Genewie, p. Loucheur, jeden z delegatów francuskich, zaproponował przyjęcie następującej rezolucji:

„Zgromadzenie w bezwzględnie swym postanowieniu poszukiwania wszelkich sposobów mogących zapewnić pokój na świecie,

przekonane, że pokój ekonomiczny przyczyni się do zapewnienia bezpieczeństwa państwa,

poleca radzie Ligi narodów utworzenie komitetu przygotowawczego na szerokich podstawach, który opierając się na organizacjach technicznych Ligi narodów i międzynarodowego biura pracy, przygotowałby prace konferencji ekonomicznej międzynarodowej.

Celem tej konferencji byłoby zbadanie trudności ekonomicznych, które przeciwstawiają się przywróceniu dobrobytu powszechnego, jakoteż znalezienie najlepszych sposobów do przezwyciężenia tych trudności i usunięcia możliwych zatargów.

Podczas dyskusji wszyscy prawie delegaci wypowiedzieli się za rezolucją p. Loucheur'a. Wniosek, zgłoszony przez p. Loucheur'a zapowiadał utworzenie komitetu, któryby przygotował prace międzynarodowej konferencji ekonomicznej. W Komitecie mają być uwzględnione wszystkie państwa, przedstawiające pewne grupy problemów. Z drugiej strony konieczny jest udział przedstawicieli mas konsumentów, przede wszystkim organizacji robotniczych.

Przyszła już godzina — mówił między innymi p. Jouhaux — kiedy należy narodom powiedzieć całą prawdę, nie ukrywając tragizmu sytuacji i niebezpieczeństw, w jakich świat się obecnie znajduje. Wywołanie wielkiej dyskusji na konferencji międzynarodowej ekonomicznej nie zagraża prawom odnośnych rządów, które przez swych delegatów będą miały decyzję w rękę. Jeżeli konferencja ma rozstrzygnąć jakąś sprawę, należy dążyć do rozwiązania całością sytuacji, a nie fragmentarycznych jej części. Po wielu trudnościach roku 1925 (odrzućcie protokół genewski) trzeba na nowo wzbudzić w narodach nadzieję w przyszłość i pokój świata, organizowanego przez Ligę narodów. Liga narodów powinna być tym parlamentem międzynarodowym, który będzie nie tylko arbitrem w konfliktach politycznych, ale również będzie zajmował się konfliktami ekonomicznymi i przez dobrą organizację przygotowywał ich rozwiązanie.

Co do metod, któreby należało zastosować do prac przyszłej konferencji, to stwierdzono, że konferencja powinna być doradcą i stawiać dążeń tych trudności ekonomicznych, które piętrzą się w danej chwili przed wszystkimi państwami, nie może zaś opracować jakiejś ogólnej konwencji. W stosunku do spraw ekonomicznych można będzie najwyżej doprowadzić do porozumień regionalnych i do uchwalenia pewnych dyrektyw, które mogłyby służyć do wypracowania konwencji, rozstrzygających poszczególne problemy.

Już obecnie rządy szeregu państw zajęły się przygotowaniem niezbęd-

nego materiału, a skład komitetu przygotowawczego dla przyszłej konferencji ekonomicznej jest już prawie skompletowany.

Francję reprezentować będą: pp. Serruys — dyrektor departamentu w ministerjum handlu, p. Peyerimoff de Fontenelle, p. Jouhaux, sekretarz generalny konfederacji pracy i wreszcie zapewne p. Loucheur, który, jak przewidują, wejdzie do komitetu w zastępstwie p. Brianda. Anglija będzie reprezentowana przez sira H. L. Smith z Board of Trade, sira Artura Balfoura, przedstawiciela angielskich przemysłowców oraz przez p. Laytona — redaktora czasopisma «Economist».

Nadto z grupy robotniczej desygnowanej przez radę administracyjną międzynarodowego biura pracy wyszedł przedstawiciel robotników angielskich p. Arthur Pugh. Do grupy przedstawicieli angielskich należy doliczyć ewentualnego zastępcę pana Chamberlain'a. Poza tym z grupą angielską, jaknajściślej pracować będzie sir C. Chatterjee, wysoki komisarz Indji w Londynie, jak również dr. Adam Shortt, kanadyjski członek komitetu. Niemcy wchodzą do komitetu w składzie następującym: p. Trendelenburg, sekretarz stanu z ministerjum gospodarstwa narodowego, p. Lammers — przedstawiciel przemysłowców niemieckich oraz z grupy robotniczej p. Max Eggert. Delegacja włoska składa się z b. ministra de Stefani, Ernesto Belloni i Alberto Pirelli. Inne państwa są reprezentowane przezwaznie przez jednego tylko delegata, rzadko przez dwóch.

Niewiadomo, czy reprezentacja sowiecka (prof. Guensel i p. Chinczuk — prezes kooperatywu) weźmie czynny udział w pracach komitetu.

Stany Zjednoczone mają reprezentację następującą: p. A. W. Gilbert — Commissioner of Agriculture, p. A. Yong

z Harvard University i p. Julius Barnes — reprezentujący eksport amerykańskich ziemniaków. Przedstawicielem Belgji będzie senator Theunis, b. premier belgijski, a Szwajcarij — p. Dubois (szwajcar) — prezes «Societe de Banque Suisse». Z pora Europy wspomnieć należy o trzech południowo-amerykańskich członkach komitetu, którzy nie zostali jeszcze wyznaczeni.

Polska miała być reprezentowana tylko przez jednego przedstawiciela, p. Władysława Grabskiego, b. premiera i ministra skarbu, który jednak wobec ataków prasy zrezygnował z tego mandatu.

### Rynki krajowe:

Głębokie.  
(Cena za 100 kg.)  
Żyto 27 zł., owsy 25, jęczmień 24, siemię lniane 55, len włókno 100, siano 12, mąka pszenna 0000 A 74, 0000 B 70, żytnia stolowa 40, razówka 30, masło 4 złote za kg., jaja od 80 gr. do 1 zł. za 10 sztuk.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

|                  |         |        |        |
|------------------|---------|--------|--------|
| 26 marca 1926 r. |         |        |        |
| Dewizy i waluty: |         |        |        |
|                  | Transz. | Sprz.  | Kupno. |
| Dolary           | 7,90    | 7,92   | 7,88   |
| Belgia           | 31,87,5 | 31,95  | 31,80  |
| Holandja         | 317,50  | 318,30 | 316,70 |
| Londyn           | 35,50   | 35,59  | 35,41  |
| Nowy-York        | 7,90    | 7,92   | 7,88   |
| Paryż            | 27,40   | 27,47  | 27,33  |
| Praga            | 23,46   | 23,52  | 23,40  |
| Szwajcaria       | 152,60  | 152,22 | 151,55 |
| Stokholm         | 212,60  | 213,13 | 212,07 |
| Wiedeń           | 111,75  | 112,02 | 111,48 |
| Włocny           | 31,95   | 32,03  | 31,87  |

|                       |       |                    |                       |
|-----------------------|-------|--------------------|-----------------------|
| Papiry wartościowe    |       |                    |                       |
| Pożyczka dolarowa     | 73,00 | (w złotych 576,70) | kolejowa 128,00 128 — |
| 5 pr. pożyczk. konw.  | 34,00 | —                  | —                     |
| 4 pr. pożyczk. konw.  | —     | —                  | —                     |
| 4,5 proc. listy zast. | —     | —                  | —                     |
| Ziemskie przedw.      | 21,60 | 21,25              | —                     |

## KRONIKA

NIEDZIELA  
28 DZIS  
5 postu  
Jutro  
Cyryla, Eust

Wsch. sl. o g. 5 m. 53.

Zach. sl. o g. 5 m. 39

### KOŚCIELNA

— Kurja Metropolitalna uważa za mity obowiązek oświadczyć, że firma „M. Kaczyńska i S-ka” na pogrzeb ś. p. Arcybiskupa Cieleka dała zupełnie bezinteresownie karawan i wóz pod wieńce wraz z obsługą.

### URZĘDOWA.

— [I] Rejestracja samochodów i egzamina szoferskie. W niedzielę 28 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim rejestracja samochodów. Jednocześnie z tem odbędzie się praktyczne egzamina szoferskie.

Egzamina szoferskie na uzyskanie prawa jazdy odbędzie się tam że przed specjalną komisją we wtorek 30 b. m. o godz. 7 m. 30.

— [I] Termin prolongaty pozwolen na prawo jazdy. Z dniem 1 kwietnia r. b. upływa termin prolongaty pozwolen na prawo jazdy i pozwolen na prawo kursowania samochodów.

Karty te przed upływem wymienionego terminu muszą być zarejestrowane ponownie w urzędzie wojewódzkim.

[I] Redukcja koni w policki Okręgu Wileńskiego. W związku z ogólną redukcją funkcjonariuszy policji, w okręgu Wileńskim ulęgo redukcji pięćdziesiąt koni. Dalsza redukcja obejmie sto pięćdziesiąt koni. Konie te zostaną sprzedane drogą licytacji.

### MIĘSKA.

— (x) Posiedzenie Rady Miejskiej. W dniu 31 marca r. b. o godz. 8 ej wiecz. odbędzie się w Magistracie posiedzenie Rady Miejskiej. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą: 1) wniosek w sprawie umorzenia drobnych załogaści podatkowych, 2) podania instytucji dobroczynnych o zwolnienie od dodatkowej opłaty za energię elektryczną na fundusz zatrudnienia bezrobotnych, 3) dodatkowy preliminarz nadzwyczajny na rok 1926, 4) komunikat w sprawie wniosku w przedmiocie przyznania pracownikom kontraktowym dodatków ekonomicznych do poborów, na równi z pracownikami etatowymi, 5) wybory przedstawiela Rady Miejskiej do rady nadzorczej żeńskiej szkoły niższej zawodowej im. św. Józefa w Wilnie, 6) Referat w sprawie działalności komitetu rozbudowy m. Wilna.

— (x) Zwolnienie żydów od zajęć w dni świąteczne. W myśl uchwały Magistratu m. Wilna z dnia wczorajszego zwolnieni zostaną od

### Siemienskiemu.

Długa jeszcze droga przed nami do celu — do przemięknienia ludzkim umysłem zagadki świata i życia.

Dzieło p. Okołowicza jest tymczasem latorak oświełająca tylko otaczającą nas zewsząd głęboką, ogromną — ciemność. Bijemy się o nie, jak ryba o lód...

Gdzie jesteście? Co to wszystko znaczy?

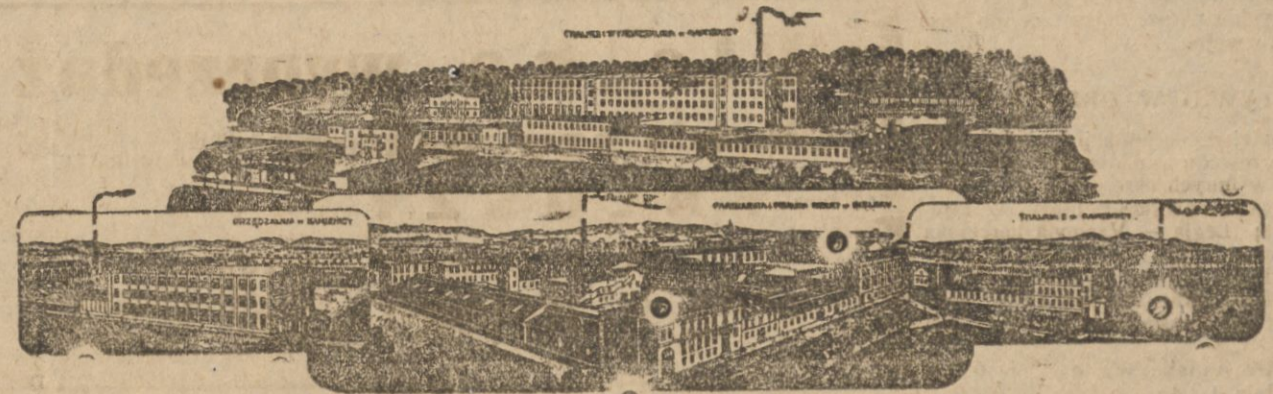
Co to znaczy na ostatek, że przez lat oto z górą 70 badania eksperymentalne metapsychiczne wraz z swymi fenomenami posunęły się rzeczowo tak mało naprzód? Zmaterializowane zjawy czyżby istotnie nie miały lepszego do roboty jak głąskac po twarzach, lub walić nas w kark, uśmiechając się do nas lub hałasować wyprawiać, przenosić sprzęty z miejsca na miejsce lub niewidzialnymi rękami przebieierać poklawiszach maszyn do pisania? Czyżby nie mogły zdobyć się na coś innego?...

A no, — cierpliwymi bądzmy. Nie od razu Kraków zbudowano. Kontentujemy się tymczasem kapitalnym „protokołem” p. Okołowicza. Jest to obecnie, niesłychanie interesujące, ostatnie słowo tego, co da się powiedzieć i przytoczyć o doświadczeniach w dziedzinie metapsychiki i osiągniętych tych doświadczeń rezultatów — rzeczywistych, faktycznych.

Cz. J.

## Gustaw Molenda i Syn

FABRYKI SUKNA I WYROBÓW KAMGARNOWYCH  
w Bielsku (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1850.



### Skład Fabryczny

na całą ziemię Wileńską

Wilno, przy ul. Wielkiej Nr 36, telef. 949.

## Sezon letni 1926

WIELKI WYBÓR

Najmodniejszych materiałów sukiennych i kamgarnowych

na ubrania i palta męskie i damskie

SPRZEDAŻ DETALICZNA  
po cenach fabrycznych

### Nasz duński gość.

Jutro wieczorem, w poniedziałek, będziemy mieli w sali Śniadeckich uniwersytetu odczyt o — Danji z inicjatywy wileńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Specjalnie dla wygłoszenia tej prelekcji przybywa z Warszawy rodowita Dunka p. Ingeborg, (po polsku Ingeborga) Stemann, magister praw uniwersytetu kopenhaskiego, która na uniwersytecie w Warszawie wykłada język skandynawski. A zawodna lingwistka zna wogóle coś czy kilkanaście języków. Między innymi dobrze mówi po polsku. Gdzie i jak się nauczyła? To cała historia.

P. Ingeborga Stemann, córka szambelana króla duńskiego, b. gubernatora, przebywała podczas wojny w miejscowości Ribe na pograniczu Danji i Szwecji, w prowincji obecnie przez Duńczyków odzyskanej. Gdy jejni rosyjscy, trzymani przez Niemców w obozach koncentracyjnych, zaczęli masowo uciekać z Niemiec do Danji, pierwszym ich etapem było Ribe. P. Stemann roztoczyła nad uciekinierami jak najrozsławniejszą opiekę. O ich głębokiej wdzięczności świadczy setki ich listów pisanych do wielkiej tilantropki.

Wśród uciekinierów było sporo Polaków. Szybko p. Stemann opanowała język nasz, zapoznała się gruntownie z literaturą naszą i historią — i pokochawszy naród nasz wraz z jego dołą i niedołą poświęciła się pracy naukowej... w Polsce i dla Polski. Znaczną też pomoc wniosła słaschetna Dunka robotnikom naszym w Danji zatrudnionym.

Pierwszą jej pracą w Polsce była wydatna pomoc okazana księdzu Ludwiczakowi przy zakładaniu uniwersytetu ludowego w Dalkach pod Gniezmem. Na ten cel zebrała p. Ingeborga Stemann znaczną sumę w Danji. Potem przez lat kilka była w uniwersytecie w Poznaniu lektorką języków skandynawskich, aby w roku zeszłym objąć — jak się rzekło — taką posadę w uniwersytecie warszawskim.

Przetłumaczyła na język duński sporo arcydzieł naszej literatury, między innymi «Nieboską komedję». Niedawem ukaza się w Kopenhadze jej dzieło o Polsce. W wielu miastach w Polsce, oczywiście w pierwszej linii w Warszawie wygłosiła p. Stemann cały szereg odczytów o Danji i Duńczykach. Pragnęła gorąco zbliżyć do siebie oba kraje, oba narody. W duchu tego apostołstwa odwiedzała już Wilno cztery lata temu, obecnie znów do nas zawita.

Prelekcja naszego miłego i niepospolitego gościa ooudziła żywe zajęcie. Zwiedzic Danję nie ruszając się z Wilna — nie codzienna to gratka!

WODKI I LIKIERY  
BACZEWSKIEGO

seansowego pokoju były na klucz zamknięte i klucz tkwił w zamku od wewnątrz. Dość często w mieszkaniu Kluskiego powstają hałasy, rozlegają się pukania w meblach. Były wypadki ukazujące się zjaw po za seansami, w pełnym świetle. Innym razem parafina stojąca w przyćmionym kącie pokoju Kluskiego — we trzy godziny po seansie! — roztopiła się i rozgrzała do tego stopnia, że nie można było ręką dotknąć naczyń. Jeszcze innym razem „coś” przewracało karty książki, którą trzymał w ręku i czytał. Raz znowu gdy, leżąc na kanapie w ciemnym pokoju, zaczął narzekać na padające mu na twarz światło księżycowe, nie dając mu zasnąć, szafa z książkami ponosiła się bez szelesu do okna i zastąpiła je. Na ostatek, oto jeszcze coś — niebywałszego. Ból sprochniałego zęba męczy Kluskiego i nie pozwala mu pracować. Odwiedzający go dr. J. G. żałuje, że niema potrzebnych przyrządów i wychodzi do przyległych pokojów gdyż go poproszono na herbatę. Kluski kładzie się na otomanie. Po upływie kilkunastu minut — opowiada p. Okołowicz — weszliśmy i zastaliśmy go, ja i doktor Q. śpiącego. Zapaliśmy światło i spostrzegłszy leżący na stoliku zab trzonowy z lekko zakrwawionym kożenem, ten sam, na który skarżył się Kluski. Objeździłmy miejsce wyrwania. Nic prawie nie krwawiło, a zdaniem doktora G. musiano nawet mocno krwawić. Nikt podczas naszej

chwilowej nieobecności do pokoju gdzie spał Kluski, nie wchodził.

Teraz zaś wróćmy do relacji Boya Złenskiego.

Oto, co pisze:

„Nie silę się na tłumaczenie objaśnię, które widziałem. Sam Kluski opowiada po prostu: «Nie wiem, co to jest!»

Co do mnie nic nie mam w tej rzeczy do gadania. Skłonny tylko jestem upatrywać w tem wszystkim działanie j.kiej siły, tak samo niezbadanej dzisiaj, jak była niezbadana niedługo elektryczność lub niedawno radium.

W życiu codziennym ten prosty w obejściu człowiek, jakim jest Kluski, cichy człowiek, sprawni w życiu codziennym wrażeń kogoś żyjącego gdzieś wewnątrz, po za naszym życiem. Sądzę, iż te zjawy, które pojawiają się na sensach są jedynie grubą parodią tych, które oblegają go w chwilach samotności. Ale on o tem nie lubi mówić. Może kiedyś...»

Tyle Boy żyjący z Kluskiem na najlepszej przyjacielskiej, koiżeńskiej stopie. Złenski zdaje się przypuszczać, że Kluski wie więcej niż my wiemy. Lecz co wie?

Podczas jednego z nim seansu, w kwietniu 1923-go, pewna zjawia podeszła do kominka, wzięta znajdujący się tam oliwek, poszła do biurka, wyszukała kawałek papieru i napisała: «Dziecko wyciągające rękę do księżycy jest bliższe celu niż wy» — potem papier wstąpiła w rękę panu

Sport.

Przygrzewając od kilku dni słońce obudziło ze snu zimowego piłkarzy wileńskich. Ożywiły się boiska, słychać wesołe nawoływania i miły sercu piłkarski śmiech...

Kino-Teatr

„Helios“
„Polonia“
Miejski Kinematograf

DZIŚ

„MESSALINA“
„Płocze kobietki“
„Wędrowny cyrk“

Największy film świata
reżyserji znakomitego ENRICO GUAZZONI
film ilustrujący upadek obyczajów w epoce Cezarów w Rzymie

PIĘGI usuwa i udelikatnia cerę
krem «NEO-METAMORFOZA»
LISZAJE i EGZEME leczy maść «EGZEMOL»

W. Smałowska
Okazyjnie do sprzedania pianino

ORTEPIAN krótki
w dobrym stanie niedrogo do sprzedania.

Rozgrywki w okręgach.
Dla łatwiejszej orientacji naszych czytelników sportowców podajemy ciekawsze wyniki gier w innych okręgach.

Wielka wyprzedaż
Obuwia szwedzkiego
KALOSZY
Ceny znacznie niższe.

Magazyn MÓD
E. Dutkiewicz
Otrzymano ostatnie nowości wiosenne

Od r. 1843 istnieje
GILENKRIN
MEBLE

Akuszerka Okuszek.
Zwierzynek, ul.
Montuski Nr. 28.

Niedzielne Walne Zgromadzenie Sekcji Wioślarskiej Akademickiego Związku Sportowego

ELEGANCKIE I TRWAŁE
OBUIE
„CEDA“
fabryka krajowa

OBUIE
BIELIŻNA
KAPELUSZE
KRAWATY

NA ŚWIĘTA
M A K E
LUKSUSOWĄ

ROZPRZEDAŃ
D O SPRZEDAŃ
część paszki zar. PSZCZOŁY

Ofiary.
J. Solmonowicz dla rodziny w nędzy złożonej z czterech osób

ROLNICY!!!
Kupując nawozy sztuczne pamiętajcie, że najlepszym i dotąd niezastąpionym nawozem azotowym jest wszelkie rośliny uprawne

T-wo „J. B. SEGALL“
Sklepy detaliczne:
1) ul. Trocka 7.

Do wynajęcia
dział damskich kapeluszy
Warunki dogodne.

WĘDLINY
WIEJSKIE
tylko z maj. W. P. Fedorowiczowej

ZAKŁAD KRAWIECKI
St. KRAUZE
Wileńska 32-2, I-sze piętro

Rejestr Handlowy
Zbiór ustaw
dotyczących ograniczenia Rejestru handlowego i postępowania rejestrowego

MANUFATURA
MEBLE
D.-H. F. Mieszkowski

Mąka wyborna
wolińska, lubelska i amerykańska
NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

2 połączone umeblowane pokoje
w doskonałym wygodał do wynajęcia

3) Amazonka w pustyni.
Powieść.
Na prawo sterczący groźnie wyniosłe szczyty Tarskiej. Autau, których boki północne zarastały wysmukłe świerki.

mi z puszki bleszanej, przyniesione przez Iwana Pawłowicza herbatniki petit beurre—a więc, dziwi pana mój przyjaczo?

— „najlepsza czekolada na świecie Gala-Peter“
— Czyż mało miejsc na świecie, gdzie możnaby jechać? Wyspy przeróżne, Afryka, Transwaal, do burów...

to pojęcia archaiczne. Czaszy zamyka ją kobiet do domu już minęły. Równouprawnienie kobiet nastąpiło.

KUPIMY ZARAZ
DUM w Wilnie
Pożądane większe podwórce stajnia— w cenie do 20.000 dolarów.